

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 146.

Wągrowiec, wtorek dnia 16 grudnia 1930 r.

Rok V.

„Pierwszą sprężyną Państwa - urząd Prezydenta Rzeczypospolitej”

Pan Marszałek Piłsudski przyjął w sobotę redaktora T. Święckiego i udzielił mu następującego wywiadu, przekazanego agencji „Iskra”:

— Mówiłem o trzech sprężynach, jakie istnieją w głównej centrali każdego z państw. Pierwszą sprężyną jest P. Prezydent, drugą rząd, a trzecią są ciała wybrane i stanowiące część centrali. Konstytucja zredagowana jest w ten sposób, że wszystkie trzy sprężyny główne państwa nie mogą działać harmonijnie, a muszą stać się z sobą w sporze. Niejasność ta tak się rzuca w oczy, że ten brak podziału pracy stwarza smieszność dla Pana Prezydenta, kłopoty bezpłodne dla Pana Szefa Rządu i wieczne nieporozumienia dla Pana Sejmu.

Jednym z najprostszych rozstrzygnięć (najprostszych napozór) — jest oddanie Panu Prezydentowi rządu i złożenie na jego barki pracy rządzenia tak, aby on zastąpił właściwie rolę Szefa rządu.

Najprostszym sposobem rozstrzygnięcia nazywam go dlatego, że tak myślą najczęściej ludzie, którzy myślą nie chcą albo nie umieją. I pomimo że pociągają on może umysł brakiem komplikacji w konstrukcji, to jednak ten brak komplikacji nie odpowiada najzupełniej istniejącej komplikacji życia i środków do życia i to tak dalece, iż najprostszym istotnie sposób ten nie jest.

Spróbuję więc podejść do kwestji drogą zupełnie inną, spróbuję iść drogą nieskomplikowanych także cyfr.

Pomiędzy trzema sprężynami państwowej centrali mamy jedną, to jest Pana Prezydenta gdzie jest tylko jeden człowiek, mamy drugą: rząd gdzie jest ich 14-stu, mamy i trzecią: Sejm i Senat, gdzie liczba ludzi dochodzi do sześciuset. Gdy zastanowimy się nad temi liczbami, to łatwo dojdziemy do wniosku, że każda praca taka czy inna, inaczej wyglądać musi przy przejściu jej przez Prezydenta, inaczej przy przejściu przez rząd, a jeszcze inaczej przy przejściu przez Sejm i Senat. Pomijam wszystkie materialne warunki pracy, które wydać się mogą tu za nadto prosto przytaczane, chociaż z nich więcej konsekwencji wypływa, niż to ludzie chcą widzieć. Lecz w psychicznych prawdach system jednego człowieka jest inny niż system kilkunastu a już różni się jak niebo od ziemi od systemu kilkuset. I wtedy nie można jednego człowieka obciążać techniką pracy tak dalece, iż jeden człowiek, gdyby był nawet olbrzymem, toby temu nie podołał, gdyby nawet żył wieki, to nie potrafiłby tego uczynić.

Dlatego też pozostawić należy rządowi, który się podzielić na kilkanaście gałęzi może, wszystko to, co jest rzędem istotnym i wszystko to, co jest związane z techniką pracy rządowej i nie należy Prezydenta, Najwyższego ze wszystkich Obywateli Państwa, obciążać rzeczami techniki rządzenia, pozostawiając jemu swobodę w innej dziedzinie pracy rządowej.

Zdaniem moim — rola Prezydenta sprowadzać się musi nie do czego innego, jak do musu regulowania całej maszyny centralnej państwa. Zgadza się to najzupełniej z wielkością roli Prezydenta, dla której równie nie znajdujemy w Państwie i dla której każda konstytucja również wyjątkowe prawa stanowi, gdyż tyczy się ona tylko jednego człowieka, gdyż w rolę tę wchodzi esencje nie poddające się określeniu, lub w dodatku rozmyślnie fałszowane.

Gdy nieraz nad tą kwestją się zastanawiałem, przyszedłem do wniosku, że główną pracą Prezydenta musi być regulowanie najwyższej pracy państwowej tak, aby ona zbyt wielkich zgrzytów nie miała i by przeszkody, które napotyka, nie były rozwiązywane za nadto jednostronnie, to znaczy, że praca Prezydenta, jako najwyższa dbać musi o równowagę i harmonję, pomimo wszelkich tarć i nawet walk. Lecz wtedy, gdy ta właśnie rola przypada Prezydentowi, nie może

Sformowanie gabinetu francuskiego z p. premierem sen. Steegiem na czele

Paryż, 15. 12. Gabinet Steega opiera się na tej samej większości, która popierała Tardieu, jednak znacznie rozszerzonej na lewo. Nowy rząd liczy 30 członków, t. zn. o 4-ech mniej, niż gabinet Tardieu. Pod względem partyjnym ministrowie i podsekretarze stanu należą do nast. grup: 3 członków radykalnej frakcji senackiej (Steeg, Sarraut, Mounie), jeden członek niezależnej lewicy (Auguste Brunet), 8-miu deputowanych radykalnych (Chautemps, Daladier, Queuille, Palmade, Marchand, Georges Bonnet, Leon

Meyer, Berthold), 5-ciu członków radykalnej lewicy (Loucheur, Germain, Martin, Danielou, Godeau i Millet), 5-ciu republikanów lewicowych (Leygues, Grinda, Thoumyre, Barety, Rene Coty), jeden członek grupy Franklin Bouilona (Richet) i jeden bezpartyjny (Cautru). Republikańscy socjaliści są reprezentowani przez Brianda i Painlevégo, a lewicowe zjednoczenie w senacie przez Barthou. Nowy rząd liczy 6-ciu senatorów i 18 deputowanych.

—o—

Powszechny strajk w Hiszpanji

Paryż, 15. 12. Z nadgranicznej miejscowości Hendaye donoszą, że republikańskie związki robotnicze w całej Hiszpanji ogłosiły strajk o charakterze rewolucyjnym, celem poparcia powstania wojskowego na północy państwa.

Znani wybitni przywódcy stronnictw lewico-

wych zniknęli bez śladu z Madrytu.

W ruchu powstańczym wojskowymi operacjami dowodzą oficerowie Galan i Rubio, którzy już podczas rządów Primo de Rivery odsiadywali 4 lat twierdzy za organizowanie ruchu republikańskiego.

—o—

Świeża serja kłamstw niemieckich w nowej nocie do Ligi Narodów

Genewa, 15. 12. Niemiecki konsul gen. wręczył z polecenia rządu Rzeszy w sekretarjacie gen. Ligi Narodów nową notę niemiecką, która jest uzupełnieniem znanej już niemieckiej noty protestacyjnej w sprawie rzekomych aktów terroru polskiego na Górnym Śląsku, Nowa nota nie-

miecka zawierać ma opis kilkudziesięciu wypadków rzekomego terroru, które stwierdzone miały być po doręczeniu pierwszej noty niemieckiej. Nowa nota zostanie niezwłocznie przekazana członkom Rady i opublikowana w przyszłym tygodniu.

Dyr. Szubartowicz wicem. pracy i opieki społ.

Pan Prezydent Rzplitej podpisał w dniu 13 bm. nominację dyrektora departamentu opieki w ministerstwie pracy i opieki społecznej, p. Tade-

usza Szubartowicza na stanowisko podsekretarza stanu w temże ministerstwie.

—o—

Odnalezieni lotnicy

Vancouver, 15. 12. Po blisko dwu miesięcznych poszukiwaniach zaginionych od października b. r. w Górach Skalistych lotników, Burke, Kadinga i Martena, nadeszła obecnie wiadomość, iż Kading i Marten znalezieni zostali w

stanie zupełnego wyczerpania w odludnem miejscu, gdzie byli zupełnie pozbawieni żywności. Obok ich obozowiska leżały zwłoki lotnika Burko. Trzej lotnicy, którzy udali się na poszukiwanie zaginionych lotników — zaginęli bez wieści.

O posła Korfantego

Katowice, 15. 12. W związku z uchwałą komisji regulaminowej Sejmu śląskiego, której opozycyjna większość odrzucając „a limine” rozpatrzenie zarzutów, stawianych posłowi Korfantemu, domaga się jego zwolnienia z więzienia, rozszła się po Katowicach pozbawiona podstaw pogłoska, jakoby Sejm śląski w związku z tem

stanowiskiem komisji regulaminowej miał zostać rozwiązany. Z tego też powodu zainteresowanie posiedzeniem Sejmu śląskiego, na którego plenum będzie rozpatrywany wniosek komisji regulaminowej jest olbrzymie. Nie jest wykluczone, że dojdzie do ostrego starcia między Blokiem prorządowym a klubem.

Prezydent być pozbawiony bezpośredniej władzy nad wszystkimi stronami, które dają starcia, brak harmonji i zgrzyty. Nie może zatem konstytucja nie dać Prezydentowi praw bezpośrednich w stosunku do każdego z ministrów, tak samo, jak w stosunku do Sejmu czy Senatu.

Nie na to właśnie wybieramy Prezydenta, jednego człowieka w całym Państwie, na którego wkładamy najcięższy obowiązek reprezentowania całości Państwa, a nie poszczególnych jego kawałków, nie poszczególnych grup i nie poszczególnych stowarzyszeń, abyśmy mieli prawo w stosunku do niego pracować tak wstrętnie i ohydnie jak nasze nieczne i nikczemne przyzwyczajenia. Nie na to stawiamy go poza nawias codzienności zjawisk życiowych ze wszystkimi życia drobiazgami, w których tak chętnie nurzamy swoje oblicza i inne części ciała, i nie na to usuwamy go od wszystkiego, co jest brudem życia, sami łapczywie łapy wsuwając wszędzie, gdzie brud — aby nie dać praw zarazem Prezydentowi do spełnienia swej roli Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, o czem chętnie i sroki krzyczą.

Zupełnie spokojnie mówiłem sobie, że w tych największych decyzjach, związanych z nieuni-

knionymi kryzysami państwa, nie wolno nakazywać, lub też zaczepiać te czy inne sposoby, których używa Prezydent dla stworzenia w swej głowie jasności sytuacji lub pewności w doborze środków. Jest wtedy doprawdy wszystko jedno, gdy komuś pozostawiono decyzję, jakimi drogami człowiek do decyzji dochodzi.

Jakkolwiek jednak patrzylibyśmy na decyzję tych ludzi i na sposoby jej uzyskania, niechybnem wydaje mi się faktem oddanie decyzji we wszystkich kryzysach państwowych w ręce jednego tylko człowieka, który obowiązany jest swoją decyzję przekazać innym do spełnienia. Jest to więc ta wysoka praca regulacyjna całości Państwa, która musi być oddana Prezydentowi z zupełnem zabezpieczeniem możliwości jej wykonania przez Niego i możliwości czynienia tego bez specjalnych przeszkód, robionych Mu przez namiętności i zawiści ludzkie. W jakie kto paragrafy te moje żądanie ubierze — jest to mi dość obojętne. Nie staram się nawet myślać pracować nad niemi, lecz czuję, że uczyniłbym bardzo źle w moim własnem mniemaniu, gdybym tej sprawy nie podniósł, nie starał się jej bronić i publicznie jej nie przedstawiał.

—o—

Bolszewicy przygotowali na Boże Narodzenie nowy transport broszur agitacyjnych

Wilno, 15. 12. W Mińsku bolszewicy wydali całe masy ulotek i broszur antyreligijnych z racji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia. Transport tych broszur zatrzymał patrol KOP-u

w chwili gdy dwaj emisariusze komunistyczni usiłowali go przetransportować w rejonie Iwienca do Polski.

Sowiety prą do wojny

„Morning Post” pisze, iż propaganda sowiecka o przygotowanym ataku na Sowiety przez państwa europejskie na czele z Anglią i Francją ma na celu stworzenie podstawy do rozbudowy przygotowań militarnych Rosji sowieckiej.

Obecnie Sowiety utrzymują armię na granicy zachodniej dochodzącą do 1 miliona ludzi, wypo-

sażoną w zdobycze militarnej wiedzy niemieckiej.

Na czele tej armii stoją generałowie typu rewolucyjnego. Poza tym istnieje niebezpieczeństwo, że Sowiety, chcąc odwrócić uwagę ludności od kłopotów wewnętrznych, mogą przeprowadzić dywersję na Zachodzie.

Groźny konflikt Sowietów z Finlandją

Ryga, 15. 12. Z Moskwy i Helsingforsu nadchodzą wiadomości o nowym napięciu stosunków między Finlandją i Sowietai. W ostatnich dniach w stolicy Finlandji i w innych większych miastach dokonano licznych napadów na sklepy, w których sprzedawane były wyroby sowieckie.

Rząd sowiecki w nocy do fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych zagroził, iż w razie

powtórzenia się takich wypadków, będzie zmuszony do rozpoczęcia akcji odwetowej i domagać się będzie pozbawienia odszkodowania.

W związku z wytworzoną sytuacją odwołany został z Moskwy poseł Finlandji Arti, a na jego miejsce mianowany będzie sekretarz generalny fińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, Koskinen.

—o—

Syn Gandhiego zmarł po 60 dniach głodu

London, 15. 12. Wielkie wzburzenie wśród Hindusów wywołała wiadomość, iż w więzieniu w Bombaju zmarł 17-letni syn wielkiego bojownika o wolność Indji, Gandhiego.

Jako protest przeciwko złemu traktowaniu przez władze więzienne syn Gandhiego od 60 dni nie przyjmował pokarmu, aż zgłodnił się na

śmierć. Władze więzienne wydały ciało zmarłego krewnym.

Urne z popiołami ofiary więzień angielskich zatopiono w świętym Gangesie.

W pochodzie pogrzebowym, którego policja nie odważyła się rozpuścić, wzięły udział dziesiątki tysięcy ludzi.

Plan obrony Tulonu w rękach szpiegów

Hyores, 15. 12. Aresztowano tu wędrownego kupca włoskiego, przy którym znaleziono ważny dokument, dotyczący obrony narodowej. Aresztowany utrzymuje, iż znalazł ten dokument w pokoju hotelowym.

Tajny dokument pochodzi z roku 1929 i do-

tyczy obrony wybrzeży.

Paryż, 15. 12. Dokument znaleziony przy aresztowanym Włochu w Hyores, zawiera opis szyfru nadawczego oraz plan obrony obozu warownego Tulonu i całego wybrzeża przeciwko atakom lotniczym.

Prywatny tartak w lasach państwowych

Na skutek anonimowego doniesienia przybyła do lasów państwowych w Mikołajewie pow. brzeziński specjalna komisja, która odkryła niesłychane i niesłychanie zuchwałe nadużycia. W wyniku dochodzeń aresztowano leśniczego majątku Mikołajów, Jana Roszkowskiego i leśniczego majątku Janinów, Józefa Nowackiego. Wyżej wymienieni nie tylko wycieli lasy państwowe na przestrzeni kilkunastu morgów, nie tylko z młodych drzewostanów wyrąbywali najpiękniejsze okazy, ale na obszarze jednego z majątków wystawili tartak do przeróbki drzewa, przy którym oraz przy wyrębie drzew od dłuższego już czasu zatrudniali po 20 ludzi dziennie. Złodzieje mie-

nia państwowego od 2 lat prowadzili rabunkową gospodarkę, zapisując w rejestrach np. 10 sążni sprzedanego drzewa, wtedy, gdy sprzedano ich 1000, zasypując ziemią pnie po ściętych drzewach itp.

Charakterystyczną jest rzeczą, że celem zapewnienia sobie bezkarności, zapraszali na polowania różne wpływowe osoby, które dzięki temu patrzyły przez szpary na ich postępowanie.

Rabunkowa gospodarka złodziei leśnych przyprawiła Państwo o stratę 250 tys. zł, jak wynika z przeprowadzonych poszukiwań. Oba przedsiębiorczych urzędników osadzono w więzieniu w Łodzi.

Burzliwe strajki w Hiszpanji

Madryt, 15. 12. W różnych miejscach miasta doszło do starć między policją a strajkującymi.

W Kadyksie ogłoszono strajk generalny,

strajkujący napadli na hotel „Atlantic”. Większość cudzoziemców opuściła hotel w panice. Policja rozprędała tłumy, które usiłowały zatrzymać i przewracać samochody.

Klemens Junosza

Na zgłiszczach

Powieść wiejska.

6)

(Ciąg dalszy)

Twarz jest matowo biała, drobne usta nie mają już barwy purpurowej. Kontury pięknego profilu zaostriły się nieco, ramiona utraciły zaokrąglenie dawniejsze, a ręce zeszczipały, jakby wyschły, opadły na kolana bezwładnie.

Znać, że głęboki jakiś żal, tęsknota, a i rozpacz może, złamały i zgłębiły tę piękną niegdyś, tak rwącą się do życia postać. Cóż dziwnego? Wszak, zdaje się tak niedawno temu weszła do tego dworku, opierając się na ramieniu ukochanego człowieka... Pełna życia i wdzięku, z ogniem miłości w czarnych źrenicach, z uśmiechem i piosnką na ustach, wchodziła pod tę strzechę niską, promieniającą szczęściem, jak słoneczny poranek blaskami. Weszła tam i rozwinęła się, wypiękniała jeszcze, jak róża, gdy z delikatnych ostrońków pączka się wychylił i całe bogactwo barwnych płateczków rozwinęło. A później, kiedy się już Janek maleńki sam do niej przycołgał, gdy pieszczotliwie szebiszotał do niej zaczął, to zdawało się jej, że Bóg całą skarbnicę szczęścia przed nią otworzył i najdroższe klejnoty czerpać z niej pozwolił.

Ileż blasków widziała w oczach pacholęcia i dwóch małych dziewczyn, które później przybyły! Jak bezpieczną i spokojną czuła się przy boku męża, który tyle miłości i szacunku miał dla niej... Dziś, gdy się zaduma nad przeszłością, gdy cofnie się myślą w upłynione chwile, to zdaje się jej, że śniła.

Zdaje się jej, że to był sen rozkoszny, marzenie... rozwiane dziś zupełnie. Czasy ciężkie nastały, burza wypadków, ze wszystkimi jej następstwami fatalnymi przeciągnęła nad krajem, nad owym cichym dworkiem, w którym tyle chwil szczęśliwych przeżyła.

Każdy dzień przynosił nową troskę, nowe zmartwienie. Piękne oczy łzami zaszyły... a łzy te były krwawe. Westchnienia rozsadały piersi... Kiedy zaś burza już przeszła i ustała, gdy echa ostatnich gromów umilkły, ona ujrzała się samą i osieroconą. Świat, do niedawna tak piękny, pełen tylu powabów, dziś zdaje się jej pustym zupełnie; przyszłość zaś, przyszłość tak pełna nadziei, dziś podobna jest do jakiejś niezgłębionej otchłani, w której czarna paszcza ona nawet spojrzeć nie śmie...

Ten człowiek, na którego ramieniu oparta zamierzała przejść przez całe życie spokojnie, dziś za granicami kraju tuła się wśród obcych, nie wiedząc, czy kiedykolwiek do ukochanej i do dzieci powróci... Tak pośpiesznie, tak nagle wyjechał, nie pożegnał jej nawet, nie uściśnął serdecznie.

Dopiero dwa listy były od niego, dwa listy urywane, krótkie, w których ona przeczuwała coś tajemniczego, niedopowiedzianego może... Donosił, że mu dobrze w Szwajcarii, że znalazł pracę wśród obcych, że ze swym losem się godzi, ale w tych słowach czuć było łzy tłumione.

Majątek, chociaż nie przywiązywała do niego wielkiej wartości, dotychczas jednak aż nadto dostatecznie zabezpieczał byt rodzinny; dziś całe to piękne Zarzeczce coż warto? Folwark w gruzach, inwentarz zniszczony, podatki zaległy, długi wymagalne, połowa gruntów w odłogu, a ziemia za bezcen! Kredytu, wsparcia, pomocy, szukać próżno. Ręki

nikt nie poda, nie pomoże, nie podźwignie z upadku. Jak kruki nad trupem, spekulanci krążą nad własnością i resztkami jej dzielić się pragną.

Okoliczności, czas, zmiany i przewroty społeczne składają się w związek fatalny, przeciw któremu ma stanąć do walki — kto? ta samotna i słaba.

Toć i niedziw, że w takich warunkach rumieńce uciekają z twarzy, rece załamują się kurczowo, a oczy łzami zachodzą.

Są jednakże chwile, w których żywszy blask w tych smutnych źrenicach zaświeci, a boleśnie zacisnięte usta rozchylają się w przelotnym uśmiechu. To bywa wtenczas, gdy z sąsiedniego pokoju doleci gwar dźwięków; wówczas to radość matki pokonywa chwilowo smutek żony i milknąć mu każe.

Poznajmy wszakże tych młodych obywateli, stanowiących dumę i radość swej matki. Są to bardzo mali jeszcze ludzie, ale ze wszech miar godni uwagi. Matka utrzymuje, że nie zna równie miłych dzieci i ma słusność, bo nie wyobraża sobie nawet, żeby mogły być miłsze cokolwiek. Któż ośmieli się zaprzeczyć tej prawdzie?

Przedewszystkiem, najstarszy Janek, to już osoba! Niedługo ubierze się w mundur. Nie będzie to wprawdzie uniform generalski, lecz paradny strój pierwszoklasisty! Granatowe kepi z nieporównanym wdziękiem leżeć będzie na jego głowie czuprynie. Janek dobrze się uczy — potrosze może już rozumieć swe położenie. Sam pisał list do ojca, a matce przyrzekł, że jak dorośnie, to wszystko poprawi. Weźmie rodziców i siostry do siebie, w pałacach trzymać ich będzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Posel Koc u Pana Premiera

Pan Premier Sławek przyjął na audjencji posła Adama Koca.

Koła polityczne wiążą tę audjencję z możliwością objęcia przez posła Koca stanowiska wiceministra skarbu.

Tysiąc szoferów na „czarnej liście”

Związek właścicieli dorózek samochodowych opracował czarną listę szoferów, których pracodawcy nie powinni przyjmować do pracy.

Lista zawiera już 1.000 nazwisk. Są to kierowcy, którzy popełnili nadużycia w stosunku do pracodawców, albo też zostali prawomocnie skazani przez sądy za wszelkie przestępstwa lub przekroczenia.

Przykra sprawa w Uniwersytecie

Senat akademicki Uniwersytetu Warszawskiego uchwalił wydalic z Uniwersytetu studentkę, Janinę P., która fałszowała w swym indeksie podpisy profesorów.

Sprawa wydała się przypadkowo.

Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek na Uniwersytecie Warszawskim, wywołał więc duże wrażenie wśród studentów.

Ruch w porcie gdyńskim w listopadzie

W listopadzie zawinęło do portu 192 statki o pojemności 170.202 t. r. n. wobec 222 o pojemności 186.644 t. r. n. w m-cu poprzednim. Wyszło z portu 193 statki o pojemności 167.019 t. r. n., wobec 220 i 182.451 t. r. n. w m-cu poprzednim. Przywieziono w m-cu listopadzie 34.146,3 t. towarów, wobec 34.785 t. w m-cu poprzednim. Wywieziono w listopadzie 253.219 t. towarów, wobec 301.232 t. w m-cu październiku. Obrót ogólny portu wynosi 287.365,5 t. towarów i 1.720 pasażerów wobec 336.017 t. towarów w m-cu poprzednim.

Przełot meteoru

Z Włodzimierza na Wołyniu donoszą, iż w ubiegłą niedzielę mieszkańcy miasta byli świadkami niezwyklego zjawiska. Około godz. 7 i pół wieczorem ukazał się nad Włodzimierzem wielki meteor i przeleciał, pozostawiając po sobie olbrzymią smugę krwawego światła. Mieszkańcy są pod silnym wrażeniem, uważając zjawisko niebieskie za prognostyk wojny lub innego wielkiego nieszczęścia na ziemi.

Kryzys na „luksus”

Następstwem ciężkiej ogólnie sytuacji ekonomicznej świata, jest do pewnego stopnia zamieranie ruchu kolejowego w Europie. W szczególności unaoznia to zaś ruch pociągów międzynarodowych t. zw. luksusowych, który w porównaniu ze stosunkami przedwojennymi zmalał dokładnie o 1/3.

Wedle rozkładu jazdy na rok 1930-31 tych międzynarodowych pociągów ekspresowych krążyć będzie w Europie tylko 12, gdy natomiast przed wojną, a więc np. w r. 1913-14, było ich w ruchu w różnych częściach Europy równo 18. — Większość linii „zaniechanych” przypada na Niemcy.

Urlop wypoczynkowy b. ministra Kwiatkowskiego

B. minister przemysłu i handlu, pos. Eugen-
jusz Kwiatkowski, udaje się w najbliższych dniach
na urlop wypoczynkowy do Zakopanego. Pos.
Kwiatkowski, który w ciągu przeszło czterech
lat urzędowania na stanowisku ministra i handlu
korzystał z urlopu jedynie w ciągu 14 dni musi
obecnie przez pewien czas przebywać zdala od
pracy publicznej. Po tym wypoczynku inż. Kwiat-
kowski objąć ma naczelną dyrekcję Państwowych
Zakładów Azotowych w Mościcach.

Gen. Zahorski dowódcą garnizonu poznńskiego

Dowódcą garnizonu m. Poznania na miejsce
gen. Kędzierskiego, który przeszedł w stan spo-
czynku, został mianowany gen. Sergiusz Zahor-
ski, dowódca brygady jazdy.

Deficyt budżetowy Stanów Zjednoczonych

Prezes komisji finansowej senatu Stanów
Zjednoczonych p. Smoot odbył naradę z prezy-
dentem Hooverem w sprawie budżetu na rok
1930-31. Budżet ten (kończący się w dniu 30-go
czerwca roku 1931) zamknie się deficytem około
pół miljarda dolarów. Przyczyny tego tkwią w
mniejszych dochodach z celi i w mniejszych
wpływach z podatków. (Iskra).

16. XII. Kiepora w radio

Kiepora w Radio! Dwa słowa, które ze-
lekrzyżują wszystkich radioodbiorników i sprawia,
że wszystkie aparaty odbiorcze w Polsce będą
działać w dniu 16 grudnia bez zarzutu. W tea-
trach, w kinach i innych lokalach rozrywkowych
będzie w tym dniu dość pusto. — pełno będzie
tylko w Filharmonii, która pomieści około 2000
szczęśliwców, olbrzymia pozostała rzesza zasiądzie
przy głośnikach i słuchawkach, a po skończonym
koncercie znów powtórzy tak dobrze znaną prawdę,
że „swoją drogą radio to wielki wynalazek“!

Produkcja win owocowych w woj. Poznańskim

Tegoroczną produkcję win owocowych w fa-
brykach wielkopolskich obliczają na 3 miliony
litrów. Wytwórnice win ukończyły już kampanię
i na razie prawie zupełnie zawiesiły pracę ze
względu na to, że posiadają bardzo duże zapasy
gotowego produktu.

Nowy wiceminister skarbu

Według pogłosek Rada ministrów na posie-
dzeniu wczorajszym postanowiła przedstawić p.
Prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek o miano-
wanie posła p. Adama Koca podsekretarzem
stanu w ministerjum skarbu.

Przypuszczenia jakoby w związku z powyż-
szym wiceminister skarbu p. Starzyński miał ob-
jąć wiceprezesurę Banku Polskiego — są, jak
nas zapewnijają, bezpodstawne. P. Starzyński
pozostaje nadal na swym stanowisku.

Postulaty organizacji roln.

Onegdaj odbyło się doroczne zebranie ko-
mitetu Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej.

Uchwaliły postanawiają m. in., że niezbędne
jest utrzymanie systemu premjowania eksportu
rolniczego, że konieczne jest wprowadzenie ochrony
celnej dla krajowej produkcji rzepaku i innych
roślin oleistych, a również, że niezbędne jest
jaknajwiększe rozszerzenie produkcji roślin han-
dlowych w celu uzyskania większej rentowności
warsztatów rolniczych. Komitet wystąpił także
z bardzo ostrym sprzeciwem w stosunku do wpro-
wadzenia przez Czechosłowację znacznej podwyżki
ceł od importu nierogacizny.

12.000 chorych na grypę w Wilnie

Wilno, 15. 12. Nasilenie epidemii grypy
w Wilnie wzrasta się ustawicznie. Według o-
statnich danych, w mieście choruje ogółem na
grypę 12.000 osób. Apteki i lekarze są przecią-
żeni pracą.

Z dniem dzisiejszym

przyjmują pocztę i listonosze przedpłatę na
„Głos“ na I-szy kwartał roku przyszłego
lub na miesiąc styczeń. Przedpłata kwar-
talna wynosi 4,02 zł, miesięcznie 1,34 zł,
w agenturach miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie
3,60 zł. Nie powinno być w powiecie ro-
dziny, w którejby nie czytano „Głosu“,
przynoszącego trzy razy tygodniowo naj-
świeższe wiadomości z powiatu, kraju i ze
świata. Nie zwlekaj z odnowieniem przed-
płaty!

Horoskopy prac Senatu

Marszałek Senatu, p. wojewoda Raczkiewicz
rewizytował w sobotę klub sprawozd. parlamen-
tarnych i w rozmowie z dziennikarzami zapo-
wiedział, iż wszystkie komisje Senatu będą
wkrótce uruchomione; powołana nadto będzie
komisja konstytucyjna, której dotąd w Senacie
nie było. Z uwagi na krótki okres czasu, prze-
znaczony na rozpatrywanie spraw budżetowych
marszałek będzie interwenjował w komisji skar-
bowo budżetowej, by zaraz zaczęła obznajmiać

się z budżetem; komisja ta będzie mogła poro-
zumiewać się z komisją budżetową Sejmu. Prace
parlamentu przed świętami zakończą się zapewne
w środę przyszłego tygodnia; po świętach roz-
poczną się przypuszczalnie po 10 stycznia. Co
do wniosku endeckiego w sprawie brzeskiej
Marszałek zaznaczył, iż wniosek ten zgłoszony
został jako wniosek zwykły i odesłany będzie
do rozpatrzenia do komisji prawniczej.

Defraudacja 8 milionów dolarów w Hollywood

Hollywood, 15. 12. Na zebraniu admini-
stratorów Guaranty Building Loan Association,
jeden z administratorów zakomunikował, że pe-

wien pracownik instytucji przyznał się do defrau-
dacji na sumę 8 milionów dolarów.

—o—

Napad bandycki na szosie Szubin-Kcynia

W odległości 50 mtr. od gminy Zalesie, trzej
nieznani osobnicy, uzbrojeni w rewolwery, zatrzy-
mali samochód osobowy PZ 46696, kierowany
przez właściciela, Franciszka Jędrzejczaka i za-
żądali wydania broni od kierowcy i 2 pasażerów.
Gdy im oświadczone, że broni nie posiadają, na-

pastnicy powyciągali wszystkich z samochodu
i przeprowadzili szczegółową rewizję, poczem
wsiedli do samochodu, widocznie zmierzając zbiec.
Zostali jednak spłoszeni przez nadjeżdżający sa-
mochód weterynarza z Kcyni. Wobec tego na-
pastnicy zbiegli pieszo. Wszczęto za nimi pościg.

Zakaz filmu Remarque'a w Niemczech

Berlin, 15. 12. Urząd cenzury filmowej
powziął na dzisiejszym posiedzeniu decyzję za-
kazującą wyświetlania filmu „Na zachodzie bez
zmian“ na obszarze całej Rzeszy niemieckiej.

Powyższa decyzja uchwalona została na skut-
tek wniosków wydanie zakazu, zgłoszonych przez
rządy kilku krajów związkowych Rzeszy, oraz
niewątpliwie pod wpływem demonstracji ulicz-
nych urządzanych przez nacjonalistów.

Uzasadniając swą decyzję urząd filmowy
Rzeszy stwierdza, że film oparty na powieści
Remarque'a obraża uczucia niemieckie, a zwa-
żając na honor byłych uczestników wojny (żołnierze
francuscy umierają na filmie milcząc, natomiast
niemieccy jęczą i krzyczą z bólu przed śmiercią).
Pozatem film przedstawia wojnę przegraną dla
Niemiec, a społeczeństwo niemieckie niechętnie
ogląda przedstawienia własnej klęski wojennej.

Wielka radjostacja propagandowa w Prusach Wschodnich

ma zagłuszać polskie stacje

Królewiec, 15. 12. W Licbarku (Neilberg)
mieście położonym w środku Prus Wschodnich
została wybudowana wielka radjostacja nadawcza.
Stacja ta ma pracować z energią 75-ciu kilowat-
tów w antenie, a na wypadek, gdyby zagłuszyły
ją stacje polskie, energia zostanie podniesiona do

150-ciu kłw.

Straja radiowa w Licbarku, została wybu-
dowana wyłącznie dla celów propagandowych i dla-
tego siła jej ma przewyższać wszystkie stacje
tego rodzaju we wschodniej Europie.

—o—

Czy lekarka może być brzydka?

Młoda paryska lekarka, panna B., została
pewnego dnia wezwana do chorego. W drodze
taksówka uległa katastrofie i, aczkolwiek panna
B. wyszła z wypadku żywa, jednak, dzięki licznym
okaleczeniom, twarz jej została zeszpecona wie-
loma bliznami.

Towarzystwo ubezpieczeniowe opłaciło ko-
szta leczenia panny B., oraz pokryło straty, wynikłe
naskutek przerwy w jej pracy zawodowej. Lek-
arka jednak nie była zadowolona z takiego
obrotu sprawy i wystąpiła z akcją cywilną prze-
ciwko Towarzystwu o wypłacenie jej nadto sumy
dwustu tysięcy franków. Skargę swą pani B.

motywowała następująco: Lekarką nie może być
kobieta o szpetnej twarzy, bowiem uniemożliwia
jej to prawie całkowite zdobycie zaufania cho-
rego (?).

Sąd wprawdzie nie podzielił wywodów panny
B., jednak dziś jeszcze trudno przesądzić jaki
będzie miała ta sprawa epilog.

Pokrzywdzona niewiasta udała się o pomoc
do młodej i pięknej adwokatki p. Solage Man-
claire, która ma za sobą wygraną w analogicznym
procesie. Wprawdzie wówczas pokrzywdzoną
była sama nadobna mecenaska.

—o—

Tylko 7 procent mniej

Gdynia niezadługo dorówna już Gdańskowi
pod względem ruchu. Tonaż statków, które w
3-cim kwartale b. r. wpłynęły do portu w Gdyni

jest zaledwie 7 proc. mniejszy od tonażu, który
przyjął Gdańsk w tym samym okresie.

—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 16 grudnia. Euzebjusza b. m.
Wschód słońca godz. 8,08. Zachód słońca godz. 15,44
Wschód księżyca godz. 3,52. Zachód księżyca godz. 13,22
Środa, 17 grudnia. † Suchy dzień. Łazarza b.
Wschód słońca godz. 8,08. Zachód słońca godz. 15,44
Wschód księżyca godz. 5,17. Zachód księżyca godz. 13,41

Ratujmy polski stan posiadania na zacho-
dzie Polski. Jest do nabycia w powiecie kościań-
skim majątek ziemski o obszarze 1100 morgów, w tem
710 morgów ziemi ornej, 200 m. łąk, reszta — nie-
użytki. Wartość obiektu około 300 tys. złotych. —
Bliższych szczegółów udzieli Dyrekcja Związku Obro-
ny Kresów Zachodnich, Poznań, ulica Fredry 8.

Ulgi przy spłacie należności kredytowo-osa-
dniczych b. państw zaborczych. Rada Ministrów
upoważniła Ministra Reform Rolnych do udziela-
nia dłużnikom ulg przy spłacie zaległych do dnia
1 kwietnia 1930 r., rat pożyczek amortyzacyjnych
i rent b. Komisji Kolonizacyjnej, b. Banków
Rentowych i b. Komisji Krajowej we Lwowie.
Ulgi te mogą być przez Ministra Reform Rolnych
przyznawane indywidualnie i mają polegać na
odroczeniu terminu płatności zaległych rat lub
rozłożeniu zaległych sum na raty na okres, nie-
przekraczający lat 15. Odroczone i rozłożone
na raty należności podlegają od dnia prolongaty
oprocentowaniu w wysokości 4 proc. rocznie,
płatnych łącznie z bieżącymi ratami.

W grudniu wolno polować na kozły, zające,
bielaki, cietrzewie - koguty, ptactwo błotne i wo-
dne, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkioty,
ptaki krukowate i drapieżne.

Honorowa odznaka frontu pomorskiego.
Wobec licznych zgłoszeń o informacje i nadanie
odznaki komunikujemy, że termin nadawania od-
znaki został przedłużony jeszcze o kilka miesięcy,
gdyż Komisja chce dać możność nabycia tej miłej
i pięknej pamiątki tym wszystkim, którym prawo
otrzymania przysługuje. Zgłoszenia umotywo-
wane z odpisami dowodów należy nadsyłać pod
adresem: „Komisja odznaki honorowej frontu
pomorskiego, Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 39“.
Cena odznaki wraz z legitymacją, przesyłką po-
leconą i doręczeniem zł 7,50 gr. Pieniądze należy
przesyłać przekazem pocztowym pod powyższym
adresem. Wysyłamy także za zaliczeniem poc-
ztem. Do listów z zapytaniami należy dołą-
czyć znaczek pocztowy za 25 gr. Listy bez znaczka
pozostaną bez odpowiedzi.

UDZIELENIE KONCESJI NA WOLNE SKŁADY SOLI

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dn.
24 listopada r. b. na miejsce obecnie istniejących wol-
nych składów soli (określonych) z dniem 1 lipca 1931 r.
mają być wprowadzone w życie koncesje na wolne
składy soli (powiatowe). Min. Skarbu podaje do wia-
domości, iż koncesje te (powiatowe) są zastrzeżone
dla dotychczasowych koncesjonariuszów wolnych skła-
dów i hurtownej sprzedaży soli. Jednocześnie Min.
Skarbu komunikuje, że podania o koncesje na wolne

składy soli należy składać tylko do właściwych Izb Skarbowych, nie zaś do Ministerstwa Skarbu, gdyż Ministerstwo podań takich nie rozpatruje.

Ważne przypomnienie dla kupiectwa i publiczności. Zbliżają się święta, wobec których następują zmiany w godzinach handlu. I tak w czasie od 18 — 23 grudnia b. r. wolno w dni powszednie mieć sklepy otwarte o dwie godziny dłużej, to znaczy niedłżej jak do 21-ej (9-ej) wieczorem.

Pozatem w niedzielę przypadającą w tym czasie, a więc ostatnią przed Bożym Narodzeniem, mogą być sklepy otwarte od 1-ej w południe do 6-ej wieczorem.

Nowe rozporządzenie wprowadza jako kary za niestosowanie się do jego przepisów; areszt do 3 miesięcy i grzywna do 3000 zł.

Podania o rentę. Z związku z upływającym terminem zgłaszania odpowiednich podań o przyznanie renty inwalidzkiej w myśl ustawy z dnia 7 marca 1929 r. — Niniejszym Zarząd Okręgu Wielkop. P. C. K. komunikuje, iż osoby zainteresowane, o mianowicie siostry P. C. K., które pracowały w szpitalach wojskowych i utraciły częściową zdolność zarobkową mogą wnieść podania do końca grudnia 1930 do najbliższego Starostwa łącznie z wymaganymi dowodami. Jednocześnie osoby zainteresowane muszą powiadomić o wniesionym podaniu Okręg Wielkopolski P. C. K. ul. Cieszkowskiego 3, II p.

Wielkopolskie i Pomorskie Towarzystwo Rybackie w Bydgoszczy. Towarzystwo wzorem lat ubiegłych przystępuje do przeprowadzenia akcji zarybiania węgorzem wód położonych na terenie województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Dzięki kilkuletniej praktyce i zastosowanym na podstawie zdobytego doświadczenia, udoskonaleniom — można stwierdzić, iż narybek węgorza może być dostarczony nawet do najodleglejszych punktów dostawy w stanie zupełnie dobrym.

Cena narybku jest niesłychanie niska, gdyż za 1 kg. (około 4090 sztuk) wynosi loco punkt rozdzielczy w Bydgoszczy, przy zamówieniach do 1 kg.: — 64 zł; od 1 kg. do 2 i pół kg.: — 62 zł; ponad 2 i pół kg.: 60 zł.

Zamówienia na narybek przyjmuje się tylko do 1 stycznia 1931 r. Nabywcom udziela się dogodnych warunków spłaty. Członkowie Towarzystwa korzystają z 5 proc. ulgi od wyżej podanych cen narybku.

Po wszelkie informacje i po blankiety zamówieniowe należy zgłaszać się pod adresem: Wielkopolskie i pomorskie Towarzystwo Rybackie, Bydgoszcz, Kwiatowa 4, tel. 14-26.

Prolongata cofniętych koncesyj alkoholowych. W związku z upływającym 31 b. m. terminem prolongat likwidacyjnych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych, Min. Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do udzielania dalszych prolongat likwidacyjnych na I. półrocze 1931 r.

Z uroczystości „Sokoła” w Nowej Strzelnicy. Urządzona w sobotę uroczystość Powstania Listopadowego przez Tow. gimn. „Sokół” w Wągrowcu nie została poparta przez obywatelstwo frekwencją uczestników. Na usprawiedliwioną

przyczynę złożyła się poprzednia uroczystość w auli gimnazjalnej, oraz dzień poprzedni. Z przygotowanego programu miało być staranność i pracę towarzystwa, chociaż w całokształcie nie odpowiadał warunkom. (Wspaniałe piramidy nadawałyby się raczej na specjalny wieczorek popisów gimnastyczno-sportowych — a nie licowały z harmonią epizodu dramat., ilustracji muzycznych, wykładu i deklamacji). Mimo to, wywiązanie się z poszczególnych punktów było należyte. Na uwagę zasługuje referat p. Stachowiaka, deklamacja p. Kusnierkówny i epizod historyczny wykonany przez członków „Sokoła”.

Z wieczornicy harcerskiej. Wielka ilość widzów pozwalała wysnuć wniosek, że harcerze cieszą się wyrobionym autorytetem. Pierzchy jednak te domysły z chwilą podniesienia odstony. Popieramy naszych harcerzy, czego dowodem dużo gości z pośród obywatelstwa. Uwzględniając miarę wystąpień małych wilcząt, z uznaniem trzeba się o nich wyrazić. Nie mało wprawdzie trudu kosztowało przygotowanie takiej wieczornicy. Lecz to sprawa harcerzy, widz inaczej się na tę sprawę zapatruje. Nie ujmując nic z zasłużonych oklasków samej gry, przyznać należy, że sam program był nieco nudny. A przecież w harcerzu tryska tyle beztroskiego humoru. Czyżby nie było można podzielić się nim z audytorjum. Wiele wspaniałych scen z życia obozowego o beztroskiej radości, anegdota, gawęd, chętniejby publiczność wysłuchała.

Lepiej, gdyby nasze harcerzyki w największej swobodzie zabawili swymi wystąpieniami słuchaczy, w szczerą wesołość, czemby z rozweselonych twarzy zdobyli większe zadowolenie.

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie K. S. „Nielba”, oraz miesięczne zebranie Związku Inwalidów Wojennych i b. czwartaków, z których sprawozdanie podamy w nast. nr.

Z obywatelskiej pracy kobiet. W piątek, 12 bm. w lokalu „Nowej Strzelnicy” odbyło się zebranie Obywat. Pracy Kobiet pod przewodnictwem p. Wojnarowskiej, która wygłosiła również piękny referat p. t. „Polska a morze”. W dalszym ciągu p. Koperska odczytała statut.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do załatwienia spraw organizacyjnych. Na kurs dla referentek w Warszawie wyjedzie p. Mühleisenowa. Na Walny Zjazd w Poznaniu w dniu 11 stycznia 1931 r. wydelegowano p. Koperską.

Postanowiono urządzić w lutym „karnawał dla dzieci” w skład komitetu weszły pp. Bajersleinowa, Mühleisenowa, Kozakowa, Kempfowa, Zjawińska i Ptakowa.

Poza tem ma zostać urządzony kurs doszkalaćcy dla oddziału żeńskiego. Kierowniczką kursu została p. Mühleisenowa. Zebrania odbywać się będą każdego piątku po pierwszym.

Dąbrowa. (Ujęcie koniokradów). W związku z poprzednią notatką kradzieży w piątek dwóch koni a rolnika Okenwagda w Dąbrowie pow. wągrowiecki dowiadujemy, się że policja śledczą w Gnieźnie ujęła jeszcze tego samego dnia koniokradów. Konie zostały przywrócone właścicielowi. Złoczyńcy osadzeni w wię-

zieniu w Gnieźnie. Nazwiska sprawców kradzieży bliżej jeszcze nie są nam znane.

Panigrodz. (Przygoda złodzieja). W stodole polnej domeny Głogowiniec pewnej niedzieli od samego już rana jakiś złodziej pilnie i mocno stukał cepami, zwracając na siebie uwagę w sąsiedztwie mieszkającego osadnika Grzybowski. Zawiadomiona policja przystąpiła do obłężania stodoły, w której następnie złoczyńca schował się jak mysz głęboko w tegoroczne zapasy. I nie pomogły żadne perswadowania, złodziej nie wierzył w przegraną i postanowił się przenocować. Policja pozabija wrota i odczeka nocy. Złodziej, zdradziwszy się chrząkaniem, został wreszcie ujęty. Kto wie, czy inaczej policja nie miałaby tej przyjemności obozowania przez niejedną noc przy boku opryszka, który był zaprowiantowany. Zuchwałym złodziejem okazał się bezdomny St. Serafin, stojący w komitywie z tut. osadnikiem Niezgoda, który mu wypożyczył cepy i go przetrzymywał.

— (Kronika policyjna). Złodziej w recydywie Pawlicki z Graboszewa przywłaszczył sobie rower p. Leona Piniewskiego w chwili, gdy tenże zostawił go przed domem bez nadzoru. (Iks)

Panigrodz. (Przedstawienie). Trzyaktówkę p. t. „Gwiazda Ludu” odegra w drugie święto Bożego Narodzenia Tow. Śpiewu kościelnego.

Panigrodz Nowy. (Pryszczycza) została urzędowo stwierdzona u zwierząt racicowych w majątności Panigrodz Nowy.

Brzezna Nowe. (Oszukańcze manipulacje). Wojciech Wala w Brzeznach Nowych pow. wągrowiecki sprzedał w dniu 2 grudnia br. rolnikowi Jeszewskiemu Michałowi z Bukowca pow. wagr. 90 morgowe gospodarstwo, które należało do ojca Józefa Wali, pobierając jako zadek umowy 2000 zł., z którymi znikł w niewiadomym kierunku. W czwartek 11 bm. policja wągrowiecka przychwyciła Wojciecha Walę i odstawiła do więzienia Sądu Powiatowego w Wągrowcu. Wala odpowiadać będzie za oszustwo.

Pomocnymi Wali byli w tej oszukańczej manipulacji niektórzy pośrednicy majątków w Wągrowcu. Ostrzega się przeto wszystkich zainteresowanych, by w razie jakichś przedsięwzięć informowali się policji, która wskaże odpowiedniego pośrednika.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 12. 13. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	18,50—19,00
Pszenica	23,25—24,75
Jęczmień przemalowy	20,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Ówies	18,75—20,00
Maka żytnia wł. work. 65%	00,00—31,50
Maka pszenna 65% w work.	44,00—47,00
Otręby żytnie	11,25—12,25
Otręby pszenne	13,00—14,00
Otręby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00

NA GWIAZDKĘ

przyprawy do pierników,

ozdoby i świeczki choinkowe,

stosowne podarki gwiazdk.

wody kolońskie,

perfumy, kasety,

i mydła toaletowe

242

poleca

Drogerja pod Gwiazdą

Józef Szudziński :: Wągrowiec

Tel. 84

Pocztowa 2.

Skład kolonialny

z wyszynkiem napojów alkoholowych 2,5%.

Wszelkie artykuły spożywcze. Ceny konkurencyjne.

Antoni Liebert w Łaziskach.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 12. rb. o godzinie 11-tej przed południem
sprzedawać będą

w Krosnach u p. Gabberta

6 warchlaków i 1 żrebca

najwięcej dającym za gotówkę.

Wudziński, egzekutor.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Pocztowa 6. 125

Piec kaflowy

(przenośny) zaraz na sprzedaż Mazur, ul. Bydgoska 1.

Obelgę

rzucaną na Marjanę Malewiczównę z Bobrownik ni-niejszem odwołuję. 259

Stefan Andrzejewski, Bobrowniki, pow. wągrowiecki.

Sprzedam tanio

cegły i dachówki

Rozpłochowski, Łaziska, 260 pow. wągrowiecki.

BUDŻET

dodatkowy

dla gmin wiejskich

oraz

kontrakty

dzierżawy

na rolę gminną

są do nabycia

w Drukarni W. Kubanka

w Wągrowcu

Rynek 14.



Najodpowiedniejsze

podarki gwiazdkowe

znaleźć możesz w wielkim wyborze

walizek, tek, torebek damskich,

portfeli oraz innych wyrobach

galanteryjnych

N. Górecki, Gołańcz

księgarnia i skład papieru.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.

Za kastrowanie daję wszelką gwarancję.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,

od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 138.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wągrowiecki”